



Topodemograficzny atlas gmin i obszarów dworskich Pomorza Zachodniego w 1871 roku, wstęp, oprac. naukowe i red. Dariusz K. Chojecki, Edward Włodarczyk, red. kartograficzna Andrzej Giza, Paweł Terefenko (Atlas historyczny Pomorza Zachodniego, t. 1), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012, 37 map wpiętych do skoroszytu, książeczka z opisem i CD-ROM w segregatorze, ISBN 978-83-7241-853-1.

W polskiej i niemieckiej historiografii Pomorza Zachodniego ujęcia kartograficzne nie mają zbyt długiej tradycji. Młodość naukowa pokolenia piszącego te słowa minęła na studiowaniu map miast i regionów, wydrukowanych najczęściej na średniej klasy papierze, z grafiką o nieraz umiarkowanej czytelności, map stanowiących jedynie dodatek do treści. Nie wynikało to z niedbałości poprzedników, lecz przeważnie z poziomu poligrafii w Polsce Ludowej. Podwaliny pod dzieje kartografii zachodniopomorskiej położył nieodżałowanej pamięci Mieczysław Stelmach¹. Pojawienie się w kontekście tego regionu polskiej kartografii historycznej jako nauki pomocniczej, objaśniającej szersze zjawiska, będącej dziełem

¹ M. Stelmach, *Historia kartografii Pomorza Zachodniego do końca XVIII w.*, Szczecin 1991.

trzech pokoleń badaczy, wiąże się dopiero z recenzowanym dziełem. Mamy w omawianym „Atlasie” bodaj po raz pierwszy do czynienia ze zjawiskiem wyjątkowym w skali kraju, a mianowicie współpracy światów dotąd sobie obcych, jakimi pozostawali z jednej strony historycy społeczni i gospodarczy, z drugiej zaś naukowcy z obszaru teledetekcji i kartografii morskiej. Uprowadzając dalsze rozważania, pragnę stwierdzić, że omawiany atlas to ewenement nie tylko w skali polskiej, o wysokim poziomie wydawniczym i wspaniałej, wyróżniającej go na tle innych, doprawdy urzekającej bogatej kolorystyce, która w udany sposób wprowadza czytelnika w materię przeważnie niełatwą.

Opracowania kartograficzne Pomorza Zachodniego miały dotychczas pewne tradycje, ale w historiografii niemieckiej. Należy wymienić przedwojenny atlas gospodarczy i komunikacyjno-geograficzny Pomorza² czy powstały w latach dziewięćdziesiątych XX w. dwutomowy atlas historyczny i geograficzny Meklemburgii i Pomorza, gromadzący w interesującym nas, drugim tomie 27 opatrzonych komentarzem map, a obejmujący dzieje całego Pomorza Zachodniego od czasów najdawniejszych do połowy XX w., nieuwzględniający jednak problematyki demograficznej ani topografii terenów wiejskich³.

Kilkanaście lat po prezentacji tego atlasu w Schwerinie, w czerwcu 1996 r., czwórka szczecińskich badaczy podjęła inicjatywę mającą charakter w skali kraju pionierski zarówno w zakresie podjętego zadania, jak i połączenia sił środowisk, które nie miały dotąd żadnej, nawet śladowej tradycji współpracy. Omawiany tom 1 „Atlasu historycznego Pomorza Zachodniego” zawiera kilkudziesięciostronicową publikację, będącą znakomitą, opartą na bogatej literaturze syntezą procesów społecznych, gospodarczych i demograficznych zachodzących w XIX w. w prowincji Pomorze. Składa się ona z następujących działów: *Czas, przestrzeń, mapy tematyczne (Generalia i Specialia)* oraz *Demografia, gospodarka, ustrój i szkolnictwo*. Zawiera także listę polskich i niemieckich nazw gmin i obszarów dworskich liczących 500 i więcej mieszkańców w 1871 r. Na dalszą część tomu 1 składają się arkusze mapowe (opracowanie naukowe i redakcja: Dariusz K. Chojecki, Edward Włodarczyk), których redakcja kartograficzna jest dziełem Andrzeja Giza i Pawła Terefenko. Dwaj pierwsi autorzy są pracownikami naukowymi Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych, natomiast dwaj kolejni – Instytutu Nauk o Morzu, Zakładu Teledetekcji i Kartografii Morskiej. Wszyscy autorzy pracują na Uniwersytecie Szczecińskim.

Wstęp do wydawnictwa otwiera konstatacja D. K. Chojeckiego i E. Włodarczyka, że w środowisku historycznym Szczecina od dawna dojrzewała myśl przygotowania polskiej edycji „Atlasu historycznego Pomorza Zachodniego”, mającego stanowić zupełnie nowe podejście w odróżnieniu od niemieckich wydawnictw, które w niewielkim stopniu koncentrowały się na zagadnieniach demograficznych⁴. Podstawą źródłową wydawnictwa jest statystyczny atlas Królewskiego Pruskiego Urzędu Statystycznego w Berlinie, oparty na wynikach spisu ludności z 1 XII 1871 r., który – jak podają autorzy – można uznać za w miarę dokładny i który jest pierwszym leksykonem gmin i obszarów wiejskich dla

² *Wirtschafts- und verkehrsgeographischer Atlas von Pommern*, gesamtbearb. v. W. Witt, unter Mitarbeit v. J. Bluthgen, Stettin 1934.

³ *Historischer und geographischer Atlas von Mecklenburg und Pommern*, Bd. 2: *Mecklenburg und Pommern. Das Land im Rückblick*, bearb. v. W. Buchholz, H. Heinrich, K. Krüger, H.-Ch. Kuhn, G. Papay, R. Schmidt, M. Stelmach, W. Stępiński [i in.], Schwerin 1996. Wieku XIX dotyczą dwie mapy.

⁴ *Die Gemeinden und Gutsbezirke des Preussischen Staates und ihre Bevölkerung. Nach den Urmaterialien der allgemeinen Volkszählung vom 1. Dezember 1871*, bearb. u. zusammengest. vom Königlichen Statistischen Bureau, Bd. 3: *Provinz Pommern*, Berlin 1874.

wszystkich prowincji Rzeszy Niemieckiej. Kolejne wydawnictwa tego rodzaju ukazywały się aż do 1932 r. Recenzowany „Atlas” zawiera 37 map tematycznych w skali 1 : 500 000, z informacjami zarówno jakościowymi, jak i ilościowymi, najliczniej prezentowanymi w części tabelarycznej. Zaprezentowane w nich bogactwo danych odnosi się do 30 tysięcy km² prowincji Pomorze, w jej ramach zaś do ponad 4,5 tysiąca – jak piszą autorzy – w istocie mikroświatów: gmin i obszarów dworskich. Dalej autorzy wyjaśniają, dlaczego zdecydowali się na oznaczanie gmin wiejskich i obszarów dworskich za pomocą diagramów kołowych, które są głównym nośnikiem informacji ilościowych bezwzględnych i względnych, i dlaczego wartości względne prezentują za pomocą zróżnicowanej tonalnie barwy wypełniającej diagramy kołowe, które swoją wielkością przekazują punktowo informacje o bezwzględnej liczbie ludności w gminie lub na obszarach dworskich. Efektem generalizacji stanu zaludnienia było przyjęcie części klas zbiorczych – trzech w obrębie świata wiejskiego z określoną liczbą mieszkańców, mianowicie: 1) małe wsie i przysiółki poniżej 100, 2) małe wsie od 100 do 500, 3) duże wsie od 500 do 2000; oraz trzech w obrębie świata miejskiego, tzn.: 1) małe miasta od 2000 do 5000, 2) średnie miasta od 5000 do 10 000, 3) duże miasta od 10 000 do mniej niż 30 000 osób. Nadto utworzono specjalną „klasę” dla Szczecina, gminy wielkomiejskiej, wyraźnie odcinającej się od pozostałych pod względem ludnościowym. Jak konstatują autorzy, świat miejski jest oddzielony od wiejskiego ostrą granicą 2000 osób, która stanowi wyznacznik kryterium demograficznego stosowanego w „Statystyce Rzeszy” (Statistik des Deutschen Reichs). Odnosząc się to kwestii nazewnictwa, czytamy, że skoro przeciętnemu polskiemu czytelnikowi słowo „prowincja” kojarzy się raczej z pejoratywnym określeniem bliskim „zaściankowości”, dlatego autorzy „Atlasu”, pisząc zgodnie z polską tradycją historiograficzną „Pomorze Zachodnie”, mają na myśli prowincję pomorską, wchodzącą w skład tzw. Wielkiego Pomorza, zgodnie z koncepcją Gerarda Labudy rozciągającego się od Rugii po Zalew Kuroński. Mapy tematyczne utworzone w systemie zarządzania informacjami przestrzennymi (GIS), a kodowanie graficzne gmin i obszarów dworskich wykonano głównie na podstawie ogólnej mapy topograficznej prowincji pomorskiej z końca lat dwudziestych XX w. oraz szczegółowych map topograficznych z drugiej połowy XIX i pierwszej XX w., wydanych w skali 1 : 25 000. Autorzy zapowiadają kolejne mapy tematyczne jako suplement do planowanego wydania „Atlasu gmin Pomorza Zachodniego” w 1939 r. W dziale *Specjalia* autorzy wprowadzają czytelnika w sposób rozumienia wybranych map, zasadę konstrukcji legendy, polegającą na wydzieleniu 14 zespołów określeń demograficznych według różnych kryteriów, tj. społecznego, gospodarczego, genetycznego, funkcjonalnego i przestrzennego, posługując się dla porównania współczynnikiem koncentracji Lorenza, dla gęstości zaludnienia zaś poligonami Thiessena. Autorzy sygnalizują źródła zniekształceń wartości względnych w ukazaniu stanu zaludnienia w następstwie braku odpowiednich danych, co występuje przy przedstawianiu liczby osób na jedno gospodarstwo domowe czy liczby osób przypadających na jeden budynek mieszkalny, nie dysponujemy bowiem informacjami o liczbie ludności zamieszkującej wyłącznie w budynkach mieszkalnych. Wyjaśniają też przejęte z języka statystyki pojęcie „domowe gospodarstwo rodzinne”.

Część druga wprowadzenia – panorama obrazu demografii, gospodarki i szkolnictwa – jest cennym przewodnikiem po dziejach Pomorza Zachodniego, które wkraczało u schyłku trzeciej ćwierci XIX w. w okres zamykania pewnych procesów (reformy uwłaszczeniowe), jednak przede wszystkim pierwszych zwiastunów dynamicznych przemian doby industrializacji i urbanizacji. Treść „Atlasu” z jego 37 mapami wpisana jest w przystępnie

przedstawione tło przemian cywilizacyjnych, ukazane po początek XX w. (1914 r.) i ułatwia czytelnikowi śledzenie treści poszczególnych map. Autorzy w formie bliskiej warsztatowego ideału, jeśli chodzi o syntetyczną prezentację przemian w sferze demografii, gospodarki, ustroju i szkolnictwa przygotowują czytelnika do lepszego zrozumienia bogactwa zjawisk, ukazanych we wspomnianych, kilkudziesięciu mapach. To ważna zaleta tej publikacji.

Procesy demograficzne (wzrost liczby ludności, ślubów i zgonów) ukazane zostały w związku ze zjawiskami zachodzącymi w świecie wiejskim i pierwszymi, większymi odplywami ludności wiejskiej do miast w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. W obszarze przemian gospodarczych ukazano kolejno: rozwój połączeń transportowych, przemiany w rolnictwie, dokończenie reform uwłaszczeniowych, rozwój produkcji rolnej, zmiany zachodzące w strukturze hodowli, powstanie przemysłu spożywczego. Następnie przechodzimy do zagadnień związanych z problematyką miejską, ku powstającemu wielkiemu przemysłowi, rozwojowi handlu i żeglugi, typologii miast, ustrojowi i życiu politycznemu. Autorzy konsekwentnie podkreślają wyjątkowe miejsce Szczecina – stolicy prowincji, która we wszystkich wskaźnikach cywilizacyjnych „wznosiła” się ponad jej krajobraz. Opieka nad ubogimi i obraz szkolnictwa zamykają tę część wstępu, po której następuje lista polskich i niemieckich nazw gmin i obszarów dworskich funkcjonujących w 1871 r. z uwzględnieniem dzisiejszej polskiej części byłej pruskiej prowincji pomorskiej. Spis treści całego tomu 1 został zredagowany w językach polskim i niemieckim. Zamyka go wykaz 37 arkuszy mapowych, ujętych w cztery wielkie tematy.

Pierwszy segment map nosi nazwę *Miejsca zamieszkania i ich zaludnienie*. Mapa nr 1 jest poświęcona topografii miast i terenów wiejskich – gminom i obszarom dworskim. Autorzy nie zadowolili się tym podziałem, nanosząc (po raz pierwszy w badaniach pomorzoznawczych) na mapę prowincji Pomorza wszelkie wyszczególnione w spisie formy skupisk ludzkich czy też – jak piszą – 14 zespołów określeń topograficznych. Oprócz miast należą do nich wsie w liczbie 1685 w ich 17 odmianach strukturalnych i statusie ustrojowym⁵, dobra rycerskie w liczbie 1777⁶ oraz majątki⁷, folwarki⁸, kolonie⁹, domeny¹⁰, zagrody¹¹, leśniczówki¹², rewiry i okręgi leśne¹³, dalej *Flecken*¹⁴, miejscowości kąpieliskowe, fundacje, huty, cegielnie, *établissement* – przedsiębiorstwa/przedsięwzięcia, w tym leśne, miejscowości specjalizujące się w produkcji masła i serów, latarnie morskie i wyspy. Wiele miejscowości

⁵ Wieś, wieś kościelna, wieś gospodarska, wieś miejska, wieś kolonizacyjna, wieś budnicza, wieś rybacka, wieś i majątek, wieś gospodarcza i budnicza, wieś zagrodnicza i budnicza, wieś domonialna, wieś kościelna i majątek, wieś zagrodnicza, wieś gospodarska i kościelna, wieś gospodarcza i zagrodnicza, wieś z portem.

⁶ Dobra rycerskie, dobro rycerskie i wieś, dobro rycerskie i miejscowość z kościołem, zamkowe dobro ziemskie.

⁷ Majątek, majątek dworu królewskiego, majątek i kolonia, majątek z młynem papierniczym.

⁸ Folwark, folwark domonialny, dawny folwark domonialny, folwark i wieś, folwark w dzierżawie dziedzicznej, folwark i miejscowość z kościołem, folwark i przeprawa promowa, folwark i kolonia.

⁹ Kolonia, kolonia leśna, domonialna kolonia leśna, kolonia i folwark.

¹⁰ Domena, królewska domena, dawna domena.

¹¹ Zagroda/zagrody, zagroda leśna, zagrody stanowiące część większego majątku.

¹² Leśniczówka, królewska leśniczówka, leśnictwo, królewskie leśnictwo, rewir leśny, leśny obszar dworski, pałac i leśnictwo.

¹³ Rewir leśny, okręg leśny, leśny obszar dworski, pałac i leśnictwo.

¹⁴ *Flecken*, *Flecken* z targiem – określenie osady bez prawa miejskiego, będącej jednak ważnym ośrodkiem handlu i rzemiosła.

pełniło dwie lub więcej funkcji. Zostały one oznaczone za pomocą odpowiednich symboli. Wydzielenie specjalnej „klasy” dla Szczecina należy uznać za zabieg w pełni uzasadniony. Rzuca się również w oczy zróżnicowana gęstość występowania siedzib rycerskich, mogąca być wdzięcznym tematem m.in. dla badań nad stosunkami patrymonialnymi, władzą i panowaniem na określonych obszarach Pomorza Zachodniego.

To wyliczenie przez autorów wszelkich form skupisk ludzkich pod względem ich statusu prawnego-ustrojowego, funkcji ekonomicznej oraz komunikacyjnej i stosunków wyznaniowych (obiekty sakralne), wreszcie form sąsiedztwa, jest zasadne dla ukazania już tutaj ich benedyktyńskiego trudu, którego rezultatem jest graficzny i topograficzny obraz lokalizacji siedzib ludzkich – otwierający wdzięczne pole do rozważań na temat związku między ich rozmieszczeniem i intensywnością skupisk a stosunkami glebowymi, komunikacyjnymi, własnościowymi i klimatycznymi, wreszcie rynkowymi (np. produkcją masła i sera). Dopiero mapa nr 1 wydobywa i uświadamia całe bogactwo form i kategorii osadniczych, raczej nieuchwytnych dla tradycyjnego opisu historyka, a także dziejów społeczności lokalnych oraz miejsc szczególnej koncentracji aktywności ludzkiej, przedzielonych kompleksami leśnymi czy morenowymi, urzekającymi pięknem krajobrazu nieużytkami (powiat wkryujski, wyspa Wolin, południowe rubieże rejencji koszalińskiej). Relacja między dwiema wielkościami diagramów kołowych symbolizującymi klasy zaludnienia gmin miejskich i wiejskich oraz obszarów dworskich ma na celu wskazanie zajmowanego przez nie miejsca w hierarchii zaludnienia jednostek administracyjnych. Czytelnym rozwiązaniem, ułatwiającym czytelnikowi orientację w materii, jest pionierska w swojej treści i stale jednolita struktura legendy obejmująca cztery kategorie powiatów z podziałem na wielkość poszczególnych treści w wartościach względnych lub bezwzględnych, podział taki w obszarze siedmiu klas gmin wiejskich i obszarów dworskich; w mapach oddających zjawiska w procentach dochodzi stale informacja o sześciu klasach zbiorczych stanu zaludnienia.

Mapy nr 2 i 3 są poświęcone liczebności mieszkańców w liczbach bezwzględnych i procentowych. Mapa nr 5 wyróżnia ludność gmin miejskich (73), gmin wiejskich (2168) i obszarów dworskich (2381). Liczbie ludności w podziale na Szczecin (76 280) oraz miejscowości: 30 000 – 10 000, 10 000 – 5000, 5000–2000, 2000–500, 500–100 i mniej niż 100 mieszkańców, towarzyszy odpowiednia gradacja wielkości symboli. Jeśli szukamy korelacji między stopniem koncentracji wielkiej własności a obszarem jej władztwa, to mapa ta będzie dla nas dobrym przewodnikiem – najwięcej obszarów dworskich znajdziemy w rejencji strzałowskiej i powiecie reskim oraz wschodnich powiatach rejencji koszalińskiej, gdzie udział wielkiej własności w ogólnym areale użytkowanych gruntów był najwyższy, o czym świadczy mapa nr 4. Mapa ta, ukazująca liczbę ludności w powiatach według udziału w gminach i obszarach dworskich, należy do najbardziej wartościowych w „Altasie”. Po pierwsze, przedstawia głębokie zróżnicowanie prowincji pod względem udziału ludności miejskiej i wiejskiej w poszczególnych powiatach, na korzyść tej pierwszej w powiatach franzburskim, gryfińskim i szadzkiem (49–55%) i głęboko agrarny charakter szczególnie wschodnich części rejencji koszalińskiej (10–30%). Na podstawie mających nowatorski charakter diagramów ukazano przestrzenny stopień skupienia ludności w poszczególnych powiatach według współczynnika koncentracji Lorenza. Kształt wykresu radarowego mówi o stopniu koncentracji ludności gmin i obszarów wiejskich pogrupowanej w znane nam już kategorie zbiorcze: poniżej 100 osób, 100–500, 500–2000 (granica gmin wiejskich), dalej 2000–5000, 5000 – 10 000 i 10 000 do 30 000. Tak więc im wyraźniejsze jest „wychylenie” owego wykresu w kierunku kategorii od 100 do 500 mieszkańców, tym mniejsza koncentracja ludności

w określonym powiecie, im większa zaś regularność wykresu radarowego i bliżej kategorii 2000–5000 i 5000 – 10 000 osób, tym silniejsze procesy urbanizacyjne w określonym powiecie. Naturalnie najsilniejsze były one w powiecie randowskim (wiejskim szczecińskim). Kształt owych wykresów w sposób nader czytelny informuje, że w przeważającej części prowincji Pomorze dominowała ludność zamieszkująca miejscowości liczące od 100 do 500 osób, a stosunkowo znaczny udział ludności w miejscowościach liczących od 2000 do 10 000 osób we wspomnianym powiecie randowskim (25%) wiązał się z istnieniem na jego obszarze przemysłu zgrupowanego w ramach szczecińskiego obszaru miejskiego. Nałożenie tych wykresów na stosunki własnościowe w tej prowincji daje prawo do wysnuć hipotezy o związku między wspomnianą, większą lub mniejszą koncentracją zaludnienia w poszczególnych powiatach a panującymi tam stosunkami własnościowymi. Niższej liczbie ludności w poszczególnych obszarach dworskich mógł odpowiadać wyższy udział wielkiej własności ziemskiej w ogólnym areale ziemi uprawnej.

Mapa nr 5 (*Liczba miejsc zamieszkania w gminach i na obszarach dworskich oraz udział gmin i obszarów dworskich z jednym miejscem zamieszkania w ogólnej liczbie gmin i obszarów dworskich w powiatach*) oraz mapa nr 6 (*Udział ludności w siedzibach gmin i obszarów dworskich w ogólnej liczbie ludności gmin i obszarów dworskich*) prezentują interesujący obraz procesów migracyjnych, polegający na uchwyceniu dla poszczególnych powiatów stopnia koncentracji ludności, przebywającej poza siedzibą gminy w stolicach powiatów i poszczególnych miejscowościach/obszarach dworskich.

Segment pt. *Zmiany zaludnienia* dotyczy przyrostu ludności między 3 XII 1867 a 1 XII 1871 r. i dynamiki poziomu zaludnienia w tym okresie, a prezentują go mapy nr 7 i 8. W przejrzysty sposób ukazują one lekkie obniżenie stanu zaludnienia prowincji w 1871 r. Czytelnik, sięgnąwszy do wstępu, dowie się, że było to wynikiem ujemnych wartości bilansu ruchu wędrownego, występującego szczególnie w Szczecinie z jego wysoką umiarkowaną dzieci w wieku poniżej 5 lat. Mapa nr 9 (liczba osób na 1 km²) po raz pierwszy ukazuje, nie jak dotąd w liczbach bezwzględnych dla poszczególnych powiatów czy rejencji, ale na podstawie siedmiostopniowej gamy kolorów stopień koncentracji ludności na 1 km² i różnice w stanie zaludnienia. Jeśli pominiemy miasta powiatowe, uderza znaczny stopień koncentracji mieszkańców (645 osób na km²) w tzw. szczecińskim obszarze miejskim, głównie w sąsiedztwie przemysłowych skupisk położonych wzdłuż Odry (osobna mapa). Nałożenie tzw. poligonów Thiessena na zróżnicowaną gęstość punktów w obszarze gmin podnosi precyzję tych obliczeń. Uderza obecność swoistych enklaw wysokiej gęstości ludności w powiecie Randów, na wyspach Uznam i Wolin, w powiecie franzburskim (29–34 osób na km²) i stojących jakby na drugim biegunie wschodnich i południowo-wschodnich powiatów rejencji koszalińskiej (14–19 osób na km²). Przykładem dokonania przez autorów nader wnikliwej i dogłębnej interpretacji materiału statystycznego – morza suchych przecięz liczb, tu przełożonego na świat kolorów i gęstości punktów – jest mapa nr 10, obrazująca udział ludności żeńskiej w ogólnej liczbie ludności. Legenda informuje o stopniu koncentracji ludności żeńskiej w gminach i obszarach dworskich z podziałem na rejencje, powiaty, gminy i obszary dworskie. Znajdujemy tu znamienne różnice – powiaty różnią się od siebie silnie pod względem „nadwyżki” kobiet w ogólnej liczbie ludności. Fakt, że kobiety stanowiły mniejszość (48% i poniżej) w określonych miejscowościach, jak Szczecin, Greifswald, Stralsund, Stargard, Trzebiatów, Kołobrzeg, Kamień Pomorski, Słupsk, był efektem postępującej industrializacji (dominacja mężczyzn w przemyśle) oraz skutkiem funkcjonowania tam garnizonów. Z kolei analizując sytuację w samych powia-

tach, dostrzegamy zjawisko silnej migracji mężczyzn z określonych powiatów (migracja z powiatów franzburskiego, anklamskiego i sławeńskiego – tu kobiety stanowiły około 56% ogółu ludności). Uderza przy tym swoista biegunowość, znajdujemy bowiem powiaty z przewagą kobiet (51–53 %): to z jednej strony rejencja strzałowska, z drugiej zaś wschodnia część rejencji koszalińskiej. Do tego pierwszego obszaru możemy odnieść wpływ gospodarki sąsiedniej Meklemburgii, gdzie poszukiwały one szans lepszej egzystencji. Z mapy nr 10 wynika, że obszary z przewagą kobiet stanowiły w 1871 r. niemal połowę terytorium prowincji! Mapa pobudza do rozważań o korelacji między procesami urbanizacji a dynamiką ludności w miastach i gminach oraz obszarach dworskich. W gminach odsetek ten wahał się między 25 a 35%, ale w miastach powyżej 5000 mieszkańców wynosił mniej niż ¼ ogółu mieszkańców. Okazję do śledzenia lokalizacji początków procesów migracyjnych i ich związku z charakterem gospodarki dostarcza np. mapa nr 13, informująca o procentowym udziale ludności nieobecnej podczas spisu w ogóle liczby mieszkańców. Liczba tych, których twórcy ankiet nie zastali we własnych miejscach zamieszkania, wahała się od 2 do 4% w skali prowincji. Byli to głównie mieszkańcy powiatów i miejscowości wyraźnie związanych z morzem. Mapa nr 13 ukazuje, przy liczbie kilkudziesięciu gmin i obszarów dworskich dla każdego powiatu, znacznie już zaawansowaną w 1871 r. geografię procesów migracyjnych. Pięciostopniowa skala kolorów ukazuje dla każdego powiatu przynajmniej równowagę w liczbie miejscowości z brakiem ludności nieobecnej i takich, których mieszkańcy w chwili spisu byli nieobecni w różnym odsetku ogólnej liczby mieszkańców tychże miejscowości.

Mapy nr 17–22 będą nader pomocne dla badaczy stosunków wyznaniowych i narodowościowych Pomorza Zachodniego. Przez zastosowanie bogatej kolorystyki i legendy ukazują jego zdecydowanie ewangelicki charakter. Jednakże obraz ten dla poszczególnych powiatów, gmin i obszarów dworskich jest bardziej zróżnicowany w tym sensie, że powiaty z 98–100% odsetkiem ewangelików w ogólnej liczbie ludności zajmowały około ¾ obszaru prowincji Pomorze, w pozostałej części stanowili oni od 95 do 70% ludności i to bynajmniej nie tylko w „kaszubskich” powiatach – lęborskim i bytowskim. Konstatując, wieś była w przeważającej swojej części całkowicie ewangelicka, natomiast miejscowości powyżej 2000 osób wykazują między 5 a 10% przedstawicieli innych wyznań. Na tej zdominowanej przez ewangelików mapie wyznaniowej prowincji wyjątkiem pozostają Bytów i Lębork z 10% katolików. Nieco liczniej ci ostatni są reprezentowani we wsiach powiatu bytowskiego, który pozostaje jedynym „bastionem” katolicyzmu między Darss a Łebą. Wspólnoty katolickie w miastach (powyżej 5000 mieszkańców) odróżniają się wyraźnie od ewangelickiej wsi, głównie dzięki żołnierzom wyznania katolickiego, pełniącym służbę w garnizonach (w Szczecinie 1916 osób).

Mapy nr 24 i 25 traktują o ludności żydowskiej, ukazując, jak bardzo była ona społecznością miejską w sensie społecznym i ekonomicznym (od 2 do 4% w większości miast powiatowych), ze Szczecinem, Stargardem i Słupskiem na czele. Uderza jej znikoma obecność w powiatach rejencji strzałowskiej i praktyczna nieobecność Żydów na wsi.

Jeśli chodzi o kwestię piśmiennictwa i czytelnictwa, to udział analfabetów w grupie ludności w wieku 10 i więcej lat okazuje się najwyższy w gminach i obszarach dworskich w zachodnich powiatach rejencji strzałowskiej oraz rejencji koszalińskiej. Znajdujemy tutaj największą liczbę miejscowości z udziałem takiej ludności, co rodzi pytanie o związek tego stanu rzeczy ze stosunkami własnościowymi, mianowicie o związek między geografią analfabetyzmu w obszarach dworskich a geografią i stopniem koncentracji ziemi w rękach

wielkiej własności ziemskiej (ponad $\frac{2}{3}$ uprawnych gruntów), a także – o związek między zjawiskami analfabetyzmu a obszarami narodowościowo mieszanymi.

Z kolei mapy nr 32–34 ukazują świat gospodarstw domowych lub według terminologii spisu – „domowych gospodarstw rodzinnych”, pod którym to pojęciem autorzy rozumieją gospodarstwo domowe liczące przynajmniej dwoje członków, pozostających ze sobą z reguły w związku pokrewieństwa. Te gospodarstwa, poszerzone niekiedy o służbę, dominowały. Mapy te oddają także w jeszcze inny niż poprzednie sposób stopień intensywności ruchu migracyjnego w określonych częściach prowincji Pomorze lub brak tego ruchu. Gdy analizujemy geografie występowania np. gospodarstw jednoosobowych w ogólnej liczbie gospodarstw domowych, znajdujemy wspomniane już obszary rejencji strzaławskiej oraz największe miasta prowincji jako legitymujące się najwyższym ich odsetkiem (6–8%).

Do problemu dietności rodzin w rozróżnieniu na miasto i wieś, tym samym do jednej z istotnych ekonomicznych i kulturowych konsekwencji przemian w demografii społeczeństwa Pomorza Zachodniego, autorzy powracają w mapie nr 35. Ukazuje ona liczbę dzieci w wieku poniżej 10 lat przypadających na jedno domowe gospodarstwo rodzinne. Przynajmniej na połowie obszaru prowincji Pomorze dominują gospodarstwa z dwójką dzieci. Dostrzegamy także prawidłowość polegającą, hipotetycznie rzecz biorąc, na związku między stopniem urbanizacji powiatu i występującym w nim ruchem migracyjnym a dietnością jego mieszkańców. W szczecińskim obszarze miejskim i w Stralsundzie na jedno gospodarstwo domowe przypadało średnio mniej niż 1 dziecko, w większości miast powiatowych 1–1,25 dziecka. Obraz ujęty na mapie może zaskakiwać i zdaje się zaprzeczać naszemu wyobrażeniu o wielodzietności także ludności miejskiej w XIX w. Z kolei powolne procesy koncentracji ludności pozwala śledzić mapa nr 37 dotycząca liczby osób przypadających na jeden budynek mieszkalny. Także w tym wypadku przodował szczeciński powiat miejski i Świnoujście (około 18 osób na jeden budynek) oraz miasta powiatowe (12–18 osób). W odniesieniu do rejencji koszalińskiej można by się doszukiwać korelacji między wysokością tego wskaźnika na wsi (9–15 osób) i wysokim udziałem wielkiej własności ziemskiej, w której ludność komornicza i czeladź zamieszkiwała w czworakach dworskich.

Przechodząc do uwag końcowych, należy przypomnieć, że mamy do czynienia z doniosłym wydarzeniem naukowym o charakterze interdyscyplinarnym. Autorzy traktują „Atlas historyczny Pomorza Zachodniego” dla 1871 r. jako początek wielkiego projektu mającego ukazać także zjawiska społeczne i ekonomiczne w długim, siedemdziesięcioletnim okresie zamkniętym rokiem 1939. W „Atlasie” interesującej nas krainy Rzeszy Niemieckiej w pierwszym roku jej istnienia autorzy osiągnęli bardzo ciekawe rezultaty badawcze, zaproponowali czytelnikowi cenny naukowo przegląd społeczeństwa Pomorza Zachodniego. Lektura „Atlasu” przynosi więcej, niż autorzy zapowiadają w tytule, ponieważ w „tle” map znajdujemy różne obszary egzystencji świata miejskiego z nadaniem szczególnego miejsca odrębnemu rozwojowi samego Szczecina. Podkreślmy, że za 37 mapami kryje się benedyktyński trud. Autorzy ukazali społeczeństwo głównie wiejskie, ale i po części miejskie z perspektywy, z jakiej nigdy dotąd nie było ono oglądane, a to dzięki przeniesieniu i odpowiedniemu, nowoczesnemu przekształceniu kolumn suchych liczb statystyki pruskiej w kilkadziesiąt map obrazujących stan tego społeczeństwa pod względem stopnia koncentracji przestrzennej, wyznania i narodowości, struktury wieku, dietności i mobilności w sposób bliski ideału. Ocena ta odnosi się także do próby uchwycenia związku między ruchem migracyjnym a charakterem gospodarki (np. gospodarka morską) oraz do

stopnia intensywności i geografii powiązań prowincji Pomorze ze światem zewnętrznym, np. z Meklemburgią. Obraz społeczeństwa zrekonstruowano naturalnie na tyle, na ile pozwalała materia samej statystyki pruskiej, po raz pierwszy w ogóle przybliżonej historiografii w tak imponującym bogactwie treści i barw. Do pochwał w sferze także graficznej dodałbym imponującą obwolutę, chroniącą mapy z wykazem arkuszy mapowych i mapą Pomorza Zachodniego, jak też płytę CD. Jeśli piszący te słowa, który nie specjalizuje się w demografii historycznej czy kartografii, odczytał „Atlas”, to jest to najlepszy dowód, że z sukcesem przekroczył on krąg percepcji i zrozumienia całego środowiska pomorzoznawców i prusoznawców. Historykom gospodarczym zaś, szczególnie wsi, służyć będzie za punkt wyjścia dla doszukiwania się głębszych związków między określonymi zjawiskami w świecie wsi, zachodzącymi począwszy od początku XIX w., po części już teraz widocznymi, a które w pełni ukaże zapowiadany atlas dla 1939 r. Wyrażam nadzieję, że stanie się on źródłem tak nowych, interdyscyplinarnych impulsów badawczych dla pomorzoznawców, a także badaczy pozostałych obszarów byłego niemieckiego wschodu, zainteresowanych pogłębianiem wiedzy na temat ich społeczno-ekonomicznej przeszłości, jak również prezentowania ich w całym właściwym „Atlasowi” bogactwie nowych nośników informacji, skojarzeń i interpretacji.

Włodzimierz Stępiński (Szczecin)

